

De Mono, Chodzi O To, Żeby Nie Być Idiota

Chodzi sobie baj po ścianie,
chodzą sobie różne panie
i górnicy, i hutnicy,
i zwyczajni bezbożnicy,
nawet bardzo młody jeź
chodzi też

Chodzi Polak na wódeczkę,
chodzi Basia het nad rzeczkę
i turyści z Ameryki,
i dawniejsze bolszewiki,
ostatecznie chodzi wszak
nawet ptak, nawet ptak.

Ogólnie zaś chodzi o to,
żeby nie być idiotą.
Zapuszczaj swój włos i motor,
nie śpij z byle hołotą!

Ciut sobie bimbaj,
żyj niby cymbał,
możesz być nawet psem i lwem.
Możesz być świrem,
możesz być zbirem,
ale idiotą nie!

Ogólnie więc chodzi o to,
żeby nie być idiotą.

Można chodzić w kółko sobie (je)
albo się przewracać w grobie,
można chodzić w dal z Marylą
i z Agnieszką albo z Lilą,
w maratonie udział brać
albo stać, albo stać.

Ogólnie zaś chodzi o to,
żeby nie być idiotą.
Zapuszczaj swój włos i motor,
nie śpij z byle hołotą!

Ciut sobie bimbaj,
żyj niby cymbał,
możesz być nawet psem i lwem.
Możesz być świrem,
możesz być zbirem,
ale idiotą nie!

Nie! nie! nie!

Ogólnie więc chodzi o to,
żeby nie być idiotą.
Ogólnie więc chodzi o to,
żeby nie być idiotą.

Ogólnie zaś chodzi o to,
żeby nie być...
Ogólnie zaś chodzi o to,
żeby nie być idiotą.